

ARCHITEKTURA

CZASOPISMO TECHNICZNE  
TECHNICAL TRANSACTIONS

ARCHITECTURE

WYDAWNICTWO

POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

1-A/2/2012

ZESZYT 1

ROK 109

ISSUE 1

YEAR 109

LUCYNA NYKA\*

## PRZESTRZEŃ MIEJSKA JAKO KRAJOBRAZ

### URBAN SPACE AS LANDSCAPE

---

#### Streszczenie

Artykuł ukazuje uwidaczniającą się tendencję do ujmowania miasta w kategoriach krajobrazu. Wykazuje uzasadnienia dla takiego ujęcia i konsekwencje, w tym szanse poszerzenia tradycyjnych sposobów projektowania miasta, ich zakresów i narzędzi.

*Słowa kluczowe: miejski krajobraz, urbanistyka, integracja miasta*

#### Abstract

The paper gives insight into the interpretation of a city as a landscape. It reveals explanations of that approach and its implications, including chances for broadening the traditional urban planning formulations, their scopes and tools.

*Keywords: urban landscape, urbanism, urban integration*

---

\* Dr hab. inż. arch. Lucyna Nyka, prof. PG, Katedra Architektury Morskiej i Przemysłowej, Wydział Architektury, Politechnika Gdańska.

## 1. Wstęp

Współczesne miasto przeobraża się – pojawiają się nowe rejony miejskiej przestrzeni wkraczające na tereny podmiejskie. Dawne peryferia o charakterystycznych układach osadniczych wciągane są w obszary śródmiejskie, co stwarza potrzebę przeformułowania ich relacji do miasta i odnalezienia w odmiennym kontekście. W wyniku przemian strukturalnych, w tym wycofywania się przemysłu, powstają amorficzne obszary w centrach miast – opustoszałe i zdegradowane, zarówno w sensie przestrzennym, jak i często społecznym i przyrodniczym. O ile cechą miasta jest ciągłość, to w wielu wypadkach nie jest ona możliwa do osiągnięcia nieprzerwaną kompozycją placów i ulic, często też nie jest łatwe uzyskanie ciągłości użytkowania miejskich terenów.

Jednocześnie dynamika przeobrażeń współczesnego miasta sprawia, że rozumiane jest ono nie tylko w kategoriach stałych fizycznych struktur, ale wzajemnie powiązanego środowiska. Potwierdzają to obserwacje urbanistycznych ingerencji, które choć dotyczą określonego obszaru, skutkują procesami przemian w innej części miasta, niekiedy nawet odległej. Projektowanie urbanistyczne staje się rodzajem projektowania na materii, która jest podatna na zmiany – gdzie analizy wymagają nie tylko bezpośrednie decyzje, ale także ich bardziej odległe oddziaływania. Rozumienie miasta jako środowiska umacniają poszukiwania różnorodnych rodzajów miejskich ekologii, wywodzące się zarówno z koncepcji artystycznych, przyrodniczych, jak i społecznych.

W efekcie tych przewartościowań w ostatniej dekadzie stopniowo umacniają się interpretacje miasta jako specyficznego krajobrazu. Posługiwanie się taką interpretacją wydaje się być dzisiaj zasadne i potrzebne. Coraz trudniej jest projektować oddalone od siebie fragmenty miejskiej przestrzeni tradycyjnymi metodami i narzędziami modelującymi urbanistyczną kompozycję. Tam gdzie ciągłość zbudowanych struktur jest trudna do osiągnięcia lub wręcz niemożliwa, wyłaniają się nowe sposoby scalania miasta wynikające ze strategii budowania ciągłości jego krajobrazu.

## 2. Miasto jako krajobraz – ujęcia teoretyczne

Ujęcie miasta jako krajobrazu nie jest nowością. Już od pierwszych koncepcji początku XX wieku, w których odbiór miasta związany został z narracją drogi, niemal natychmiast zaczęła wyłaniać się interpretacja miejskiej przestrzeni jako specyficznego krajobrazu. Od pierwszych komentarzy Georga Simmela zawartych w *The Philosophy of Landscape*, aż po pisma Waltera Benjamina przyjęta perspektywa odbioru w ruchu spowodowała, że zaczęło być ono postrzegane w sposób formalnie niezdeterminowany i topograficzny. W opisach miejskiej przestrzeni pojawiają się takie sformułowania jak: pejzaż miasta, geograficzny porządek czy wulkaniczny krajobraz [18]. Siegfried Kracauer, przemierzając przedmodernistyczny Berlin, opisuje go w następujący sposób: „pejzaż miasta (*cityscape*) ma wszystkie istotne cechy krajobrazu. Jest w tak niewielkim stopniu zaprojektowany jak natura i jest jak krajobraz, który artykułuje się w sposób nieświadomy” [4]. Na współzależność pomiędzy wyłonieniem się doświadczenia krajobrazu w warunkach miejskich a odbiorem miasta w drodze, swoistą praktyką tułaczą, zwraca uwagę dziś uwagę Heinz Paetzold [14].

Powstające wówczas sposoby percepcji miejskiej przestrzeni mają głębsze uzasadnienie w szerszych koncepcjach przełomu XIX i XX wieku. Badania takich teoretyków jak Alois Riegl, August Schmarsow czy Adolf Hildebrand dowodziły, że przestrzeń nie jest stabilna, ale aktywna, kumuluje wpływy środowiska, a postrzegana w ruchu uzyskuje potencjał oddziaływania na odbiorcę. Podobnie jak zmieniał się wizerunek obiektu architektury, tak też zainicjowany został proces przelamywania dominacji formalnego wzoru w metodach kształtowania miasta. Czysto wizualne i statyczne kryteria interpretacji miejskiej przestrzeni zaczęły być stopniowo uzupełniane ideami jej dynamicznego postrzegania, akceptacji dla zmieniających ją procesów i zdarzeń. Wyłaniało się specyficzne rozumienie przestrzeni miejskiej jako odbieranej w drodze, pełnej wyborów, powiązanej z obserwatorem i oddziałującej na niego [12].

Idee te zostały rozwinięte i uzupełnione dopiero w latach 60. XX wieku, w efekcie czego umocniły się wówczas ujęcia miasta jako krajobrazu. Było to także w dużym stopniu efektem przeszczepienia na grunt urbanistyki doświadczeń ówczesnej eksperymentalnej architektury i sztuki. Ponownie miasto zaczęło być postrzegane w ruchu, doceniony został czasowy wymiar jego przestrzeni, ukazane zostało w dynamice oddziaływań środowiska

przyrodniczego i jako obszar społecznych interakcji. Formowały się podejścia, które uznajemy dzisiaj za kompletarne do jego ujęć wizualnych i morfologicznych.

Dzisiaj ponownie dynamiczny wizerunek miasta wydaje się być zasadniczym motywem wielu, nawet znacznie różniących się od siebie koncepcji. Miguel De Landa wykazuje, że poprzez oddziaływanie nieprzewidywalnych czynników miasta ulegają ciągłym procesom destratyfikacji i restratyfikacji [5]. Potwierdzają to chociażby obserwowane procesy metropolizacyjne wzmacniające większe ośrodki i pozostawiające na uboczu te mniejsze. Jednocześnie umacniają się przejawy miejskiego nomadyzmu, rozumianego jako postawa kulturowa. Powstają opracowania ukazujące retorykę wędrowania jako metodę umożliwiająca rozpoznanie miasta codziennego i wyjście poza analizy urbanistycznej struktury widocznej z lotu ptaka. Wszystko to stwarza warunki do wyłaniania się wielu różnych interpretacji miasta jako specyficznego krajobrazu.

Podkreślić należy, że urbanistyka nie jest w tym względzie odizolowana – kategoria krajobrazu przywoływana jest dzisiaj w licznych dyscyplinach badawczych, od archeologii po humanistykę, przy odnowieniu stosowanych w nich metodologiach. Umożliwia ona zrozumienie wielu faktów, wyrывая je ze stanu analitycznej izolacji. Jak podkreśla Christopher Tilley, krajobraz jest kategorią, która pozwala na odejście od poświeceniowego racjonalizmu, obalając takie dychotomie jak kultura-natura, przedmiot-podmiot, wiedza-doświadczenie [17]. W koncepcji krajobrazu zawarte jest założenie o niemożności poznania rzeczy w sposób obiektywny i neutralny – struktura poznania danego obszaru tworzona jest cząstkowymi doświadczeniami ludzi, które mediowane są poprzez ruch w przestrzeni.

Obserwowany obecnie wzrost zainteresowania miejskim krajobrazem związany jest także z powstaniem nowego typu formy urbanistycznej miasta-regionu. Powstała tak forma miasta *w-pomiędzy* (*in-between city*, *Zwischenstadt*) nie ma wyraźnych granic z otoczeniem. Przyrodniczy pejzaż wnika do miasta, a liczne kontynuacje miasta znajdują się w otaczającym je niegdyś plenerze. Wielu urbanistów i krytyków wskazuje na mieszczący się w sformułowaniu urbanistyczny krajobraz rodzaj sprzeczności wynikający z zacierania dychotomii pomiędzy miastem i terenami pozamiejskimi. Manfred Kuhn twierdzi, iż model „urbanistycznego krajobrazu” (*urban landscape*) oparty jest i wręcz wynika z koncepcji miasta i okolicy wzajemnie się przenikających [11].

Jednak zjawiska przenoszenia pojęcia i doświadczenia krajobrazu w warunki miejskie, tak bardzo zakorzenione w przełomowych ideach początku wieku nie można zredukować do procesów suburbanizacji. Krajobraz jest przede wszystkim konstrukcją kulturową i choć środowisko występuje tu jako rodzaj tworzywa, to jest ono widoczne nierozłącznie od wyobrażeń i materialnych zapisów obecności zamieszkujących je ludzi. Nie zmienia to faktu, że krajobraz staje się dzisiaj cennym odwołaniem w interpretacji rozproszonego miasta i pozwala na zdefiniowanie nowych narzędzi służących jego kształtowaniu. Detlev Ipsen i Holger Weichler podkreślają, iż odwołanie do pojęcia krajobrazu pozwala na uwzględnienie zależności pomiędzy formami, sposobami użytkowania terenu, stylami życia, wzorami kulturowymi i dynamiką systemów ekologicznych. Autorzy ci wykazują, iż urbanistyczny krajobraz nie jest tylko metaforą, ale „teoretyczną konstrukcją, która otwiera interdyscyplinarną ścieżkę zarówno do analizy, jak i planowania urbanistycznych regionów”. Przestrzeń, społeczeństwo, natura i środowisko ukazane są w tej konstrukcji nie jako opozycje, ale nowa całość [9]. Obecnie, gdy wielu krytyków wskazuje na niekorzystny proces polaryzacji miejskiej przestrzeni i jej podziału na fragmenty, krajobraz staje się cennym odwołaniem dającym unikatowy punkt wyjścia do integracji rozproszonego miasta i scalania niepowiązanych ze sobą obszarów.

### 3. Konsekwencje dla projektowania miasta

Jedną z zasadniczych cech krajobrazu zarówno w sensie geograficznym, jak i odnoszącym się do przestrzeni miasta jest ciągłość [10]. Elementy stabilne wchodzą w relacje z czasowymi wydarzeniami i obrazami, formy urbanistyczne z naturalnymi formacjami terenu. W konstrukcji krajobrazu ujmowane są one w sposób scalający – nie tworzą przypadkowego zbioru, ale nową całość. Na tę jedność i spójność wskazuje już Simmel i porównuje percepcję krajobrazu do tworzenia dzieła sztuki – w wyniku tego procesu nieskończona liczba pojedynczych elementów, poprzez podkreślanie jednych i zamazywanie znaczenia innych, staje się nową całością. Na podobną kwestię zwraca uwagę socjolog Lucius Burckhardt, uwypuklając mieszczącą się w pojęciu krajobrazu sposobność integrowania wielu heterogenicznych elementów w jedną całość.

Ten potencjał do zintegrowanego postrzegania wielu różnych komponentów pozwala na twórcze włączenie natury w postaci formacji topograficznych, ciągów ekologicznych, czy akwenów wodnych w rozumienie formy miasta, ułatwiając wyjście poza rozumienie urbanistyki jako wyizolowanej zbudowanej struktury. Proces takich przewartościowań jest widoczny nie tylko w ujęciach teoretycznych, ale także klasyfikacjach przyjmowanych przez instytucje. Dla przykładu, przy wpisie na Listę Światowego Dziedzictwa dawny podział na obszary naturalne, miejskie i mieszane podlega głębszym analizom, a na styku tych podziałów pojawiają się nowe pojęcia, jak krajobrazy kulturowe, gdzie „mieszają się wartości kulturowe i naturalne zacierając granice wcześniejszych osądów” [15]. Jednocześnie, liczne studia dzisiaj potwierdzają, że to nie czyste odizolowane formy decydują, czy decydowały w historii o specyfice miast, ale sposób transformacji cech naturalnych w użytkowany miejski krajobraz.

Przyjęcie takiej wykładni, to jest założona integracja struktur zbudowanych z warunkami naturalnymi jest cennym punktem wyjścia do wyznaczania charakterystyki przeobrażającego się miasta, zarówno na terenach centralnych jak i podmiejskich. Dążenia do wydobywania cech identyfikujących nowe obszary, które wynikają z kooperacji z warunkami naturalnymi widoczne są w takich miastach holenderskich jak Ypenburg, Dordrecht, Alkmaar czy Hoogeveen, gdzie powstają podmiejskie dzielnice mieszkaniowe kształtowane na polderach celowo zalewanych wodą. Naturalne ciągi ekologiczne w postaci terenów zielonych, dróg wodnych czy formacji topograficznych wykorzystywane są w strategiach scalania nowych terenów z istniejącymi. O ile więc ciągłości miasta rozwijającego się na tereny podmiejskie nie można oprzeć na ciągłości struktur zbudowanych, o tyle obszary takie wcielane są w miasto poprzez ciągłość krajobrazu. Krajobraz zaczyna pełnić rolę spoiwa łączącego odseparowane fragmenty miasta, pozwalając je postrzegać i komponować jako całość.

Zamazywanie granic pomiędzy naturalnym i zbudowanym, co więcej łączenie tych komponentów w ciągłości krajobrazu wyznacza nowe obszary współpracy architektów, urbanistów, architektów krajobrazu i artystów. Realizacja takich przedsięwzięć wymaga akceptacji zmian tradycyjnych zakresów projektowania, które coraz częściej odbywa się pomiędzy dyscyplinami. Projektanci krajobrazu, tacy jak Martha Schwarz czy Peter Walker, artyści jak Yann Kersale, Olafur Eliasson, architekci, między innymi William Alsop, Steven Hall czy Elisabeth Diller i Richard Scofidio wydają się zamazywać wywodzące się z XIX-wiecznych ujęć dychotomie. Projekty takie jak m.in. New York Highline czy Grand Canal Theatre w Dublinie to innowacyjne interwencje przyjmujące formy urbanistycznych krajobrazów składających się z różnych komponentów: struktur zbudowanych, zaprojektowanych dla nich aktywności, natury i różnego typu łączących je elementów: tyczek światła, pomostów, zadaszeń i obiektów sztuki o skali niemal architektonicznej. Konstrukcje takie wydają się być współczesną reminiscencją elementów pośrednich wprowadzonych do XVIII wiecznych ogrodów przez Alexandra Pope'a i Williama Kenta – były to drobne obiekty architektoniczne, takie jak bramy, pustelnie czy ruiny łączące twarde struktury budowli ze sceneriami natury, a ich zadaniem było zapewnienie ciągłości krajobrazu.

Kluczowym elementem kształtowania miasta jako krajobrazu jest tworzenie warunków do jego odbioru z drogi. Nieprzypadkowo wczesnomodernistyczna idea miejskiego nomadyzmu, traktowana początkowo jako zjawisko kulturowe w coraz większym stopniu stawała się elementem analiz dla potrzeb opracowań projektowych. Już w kilka lat po przełomowej publikacji Kevina Lyncha i propozycji graficznego zapisu dramaturgii drogi, Edmund Bacon podkreślał, że tylko poprzez „niekończącą się wędrówkę” możliwe jest zdobycie prawdziwego doświadczenia urbanistycznej przestrzeni [2]. Dwie dekady później Peter Bosselmann wykazywał, jak wrażenie upływu czasu podczas podróży po mieście zależy od cech wizualnych miejskiego środowiska (*visual qualities*) oraz właściwości związanych ze sferą doświadczeń powstałych w trakcie przemierzania drogi (*experiential qualities*) [3]. Współcześnie Jan Gehl szczegółowo analizuje warunki odbioru miasta w ruchu, traktując to rozpoznanie jako jeden z punktów wyjściowych do projektowania miejskich przestrzeni jako miejsca społecznych interakcji [8].

W efekcie widoczna jest potrzeba uzupełnień tradycyjnych instrumentów planistycznych skierowanych obecnie zbyt jednostronnie na jakość opracowywania statycznych planów. I tak między innymi generowanie ruchu przez miasto staje się zadaniem urbanistyki nie mniej ważnym niż tworzenie kompozycji. Ciągłości pieszych dróg prowadzonych przez miasto traktowane są jako narzędzie jego integracji. Służą one łączeniu odseparowanych fragmentów, ukazaniu znanych miejsc w szerszym kontekście i wpisaniu w wizerunek miasta tych jeszcze nieznanymi. Miasta przewidywane są trasami cyrkulacji, które korzystają z siatki ulic, ale też często tworzą własne swoiste połączenia. Prowadzą one przez zwartą tkankę miasta, ale również ją przekraczają, wchodzą w obszary amorficzne i strefy peryferyjne, które jednak składają się na niepowtarzalną charakterystykę miasta.

W urzędowych wytycznych urbanistycznych dla miast brytyjskich pojawia się postulat badania wzorów ruchu oraz związanych z nimi społecznych aktywności [6]. Analizom poddawane są poszczególne etapy tego ruchu, od dotarcia do danego obszaru do prowadzonych po nim cyrkulacji. Cyrkulacje te, jak pisze Anthony Abbate, architekt opracowujący strategię urbanistyczne dla Broward County, „opisują doświadczenie wędrówki, poszukiwania, spaceru z miejsca do miejsca” [1]. Jednocześnie dzięki temu, kontynuuje Abbate tworzone są warunki do poszerzonego, obejmującego sferę intelektu i emocji, doświadczenia przestrzeni w ruchu, „która w wielu studiach opisywana jest jako *kinesthetic* i *haptic*”.

To opublikowane przez urząd opracowanie wydaje się posługiwać bardzo miękkimi i względnymi kryteriami jak na standardy pism urzędowych, jednak takie właśnie podejście jest dzisiaj potrzebne. Chodzenie po mieście, odkrywanie jego narracji, docieranie do obszarów o szczególnych cechach morfologii przestrzeni, historii czy specyfiki życia społecznego jest cennym punktem wyjścia nie tylko do jego zrozumienia, ale też kształtowania. Z doświadczenia przemierzania miejskich przestrzeni i myślenia takimi kategoriami konstituuje się przekonanie, że narracji tworzących specyfikę miasta jest wiele. Istnieje wiele różnych kultur miasta, pisze Sharon Zukin, podkreślając jednocześnie, że to, co jest kulturą dla jednej, może być opresją dla drugiej [19]. Z tej wiedzy warto korzystać. Tworzenie warunków do błędzenia po mieście jako urbanistycznej strategii może zapobiec działaniom, które w imię urbanistycznej odnowy prowadzą do wyjąłowania i gentryfikacji całych dzielnic. Taki niekorzystny proces jest już widoczny na warszawskiej Pradze. Plany rewitalizacyjne dzielnicy Dolne Miasto w Gdańsku, zakładające dopełnienie kompozycyjne kwartałów zabudowy i wypełnienie ich do wysokości pierwszego piętra płytami parkingów niosą jeszcze większe zagrożenia. Pomimo utrzymania walorów kompozycyjnych, które będą dobrze się prezentowały na fotografii, zniszczona zostanie możliwość labiryntowego penetrowania zaułków, charakterystycznych jedynie dla tej części miasta. Ujęcie miasta w perspektywie doświadczenia krajobrazu chroni przed takim upraszczającym rozumieniem celów podejmowanych przekształceń.

Istotnym elementem konstrukcji interpretacyjnej miasta jako krajobrazu jest zaakceptowanie jego zmienności w czasie. Uwzględnianie czasowego wymiaru przestrzeni, aranżowanie różnych form jej zmienności staje się jednym z zadań projektowych. Diagramy zmieniających się dobowo i sezonowo programów funkcjonalnych stają się kolejnym ważnym narzędziem urbanistyki. Studiowana jest intensywność przepływu ludzi przez ulice, stymulowane jest utrzymywanie założonego poziomu ich obecności w mieście pomimo zmieniających się pór dnia i roku. W wielu przypadkach pojawiają się elementy niestabilne, uaktywniające przestrzeń – od mobilnych konstrukcji po świetlne projekcje. Często są one elementem tak zwanych kulturowych strategii urbanistycznych regeneracji i projektowane są tak, aby umożliwić szeroki zakres interakcji pomiędzy przestrzenią i użytkownikiem [13].

Kształtowanie krajobrazu w mieście, podobnie jak w scenerii natury, jest pracą na komponentach, które podlegają zmianie w czasie i nie są do końca przewidywalne. Dlatego też stopniowo umacnia się przekonanie, iż zadaniem urbanistyki nie jest zdefiniowanie wszystkiego, co w warunkach współczesnego miasta jest trudno osiągalne, ale zainicjowanie procesu i ukształtowanie warunków dla dalszego rozwoju. W mieście, jak pisze Jean Nouvel, „rzeczy znajdują się w stanie ciągłych procesów formacji i dezintegracji. Musimy odkryć ten ewolucyjny proces, aby ocenić zmiany, współdziałać z nimi, albo działać przeciwko nim. (...) Oznacza to koniec długoterminowego planowania, standartowych rysunków i strefowania” [7]. Nawet w ujęciach podręcznikowych coraz powszechniejsze są opinie, iż celem projektu urbanistycznego jest ukształtowanie rdzenia, dookoła którego urbanistyczne aktywności mogłyby się rozwijać w przyszłości, a nie dostarczenie gotowego rozwiązania z ustalonym końcowym detalem.

#### 4. Wnioski

Interpretacja miasta jako krajobrazu pozwala na poszerzenie tradycyjnych narzędzi i instrumentów jego planowania. Obok analiz kompozycji urbanistycznych struktur i poszukiwania kolejnych zasad jej kształtowania pojawia się potrzeba ujęcia integrującego substancję zbudowaną z warunkami naturalnymi i ich traktowania nierozdzielne. Wyznaczanie pieszych szlaków przemierzania miasta, generowanie przepływu tego ruchu, uwzględnienie zmian w czasie, a więc przyjęcie myślenia procesowego wydaje się być nieodzowne w strategiach kształtowania współczesnego miasta. Krajobraz miejski postrzegać można jako kategorię, poprzez którą możliwe jest zrozumienie i kształtowanie nowego rodzaju ładu przestrzeni – przestrzeni rozumianej dynamicznie i odbieranej

z perspektywy drogi. Miasto przyszłości – nie wiemy jak będzie wyglądało. Ale już dzisiaj, aby nie zatracić miast, nie zahamować lub nie zdeformować ich rozwoju, potrzebne są zmiany w interpretacjach miasta i ponowne spojrzenie na adekwatność narzędzi, którymi jest kształtowane.

## 1. Introduction

The contemporary city undergoes processes of transformation – new areas of the urban space enter into suburban territory. The former suburbs with their specific settlement patterns are being included in the city centres, which requires re-formulation of their relation to the city and defining their place in the new context. As a result of numerous structural transformations, including the downfall of industry, many amorphous areas in the city centres appear, which are abandoned, inaccessible and degraded not only in spatial terms but often also in social and ecological ones. Although continuity has always been a fundamental feature of urban space, nowadays, in many cases it is hard to achieve it basing on unbroken composition of streets and squares, and also it is far from easy to provide continuity of urban functional programmes.

At the same time, the dynamics of urban transformations ensure that the city form is not only perceived as a stable physical structure but also as an interrelated set of environments. It has been confirmed by the results of numerous city planning interventions which although targeted at one specific area brought about consequences in other parts of the city, sometimes even very remote ones. City planning has become in a sense like designing in a matter which is reactive and susceptible to changes – where not only direct decisions need to be analysed but also their distant impacts. Perception of a city as an environment is strengthened by research of diverse types of urban ecologies based on natural conditions as well as derived from artistic and social concepts.

As a result of these re-valuations taking place in the recent decade, a strong tendency appears toward interpreting a city as a specific landscape. Such an interpretation seems both justified and required today. It is increasingly difficult to plan fragments of urban space located at a distance from one another with traditional methods and tools for modelling urban compositions. Where the continuity of built structures is difficult if not impossible to achieve, new approaches and practices for urban integration could be developed based on the strategy of landscape continuity.

## 2. City as a Landscape – Theoretical Approach

The reference to the city as a landscape is not a novelty. Already in the concepts formulated at the beginning of the 20<sup>th</sup> century, when the space perception and specifically city perception was associated with movement of the observer and a path narrative, the interpretation of an urban space as a specific landscape emerged. Actually, from the first comments of Georg Simmel in his *The Philosophy of Landscape*, until the works of Walter Benjamin, the adopted perspective of perception in motion led to the city's spaces being perceived in a formally undetermined and topographic way. In the description of urban space such terms as “urban landscape”, “geographical order” or “volcanic landscape” appeared [18]. Siegfried Kracauer having walked through the streets of the pre-modernistic Berlin describes it in the following way: “a cityscape has all the features of landscape. It has been designed in the same low degree as the nature itself and, similarly to the landscape, it articulates itself unconsciously” [4]. Heinz Paetzold highlights today the interrelations between emergence of landscape experience in the urban environment and perception of a city in movement, through the specific “wandering practice” [14].

The ways of city space perception developed at that time are deeply justified by wider ideas formulated from the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries. Research conducted by such theoreticians as Alois Riegl, August Schmarsow or Adolf Hildebrand proved that space was far from being stable, and instead it has been active, it accumulates environmental impacts, and if perceived in motion, it becomes tactile, *haptic* and reveals its potential to exert an impact on the observer. Consequently, not only the concepts of architectural spaces and objects were changing, but

also a new process has been initiated of breaking away from the domination of formal patterns in city's interpretation. Gradually, the purely visual and static criteria of urban space interpretation have been complemented by ideas of its dynamic perception and acceptance for changing it processes. The new specific understanding of the urban space has been gradually emerging – urban space perceived in motion, full of choices, offering specific atmospheres and ambiances and related to spectator [12].

These ideas were developed and complemented as late as in the 1960s, and as a result it was then that the concept of a city as a landscape strengthened. This development has been to a high degree caused by transfer of the ideas that evolved in experimental architecture and art into the field of urban planning. Yet again the city was perceived in motion, and the time dimension was acknowledged – it was shown in the dynamics of natural environment inflows and as a scene of social interactions. The new approaches, complementary to the visual and morphological perspectives, have been formed.

Today again the dynamic interpretation of urban form and its development seems to be the fundamental motif of many, even quite different concepts. Miguel De Landa shows that as a result of the impact of many unpredictable factors, cities are subject to constant processes of de-stratification and re-stratification [5]. It has been confirmed even by the observed metropolisation processes which strengthen bigger cities and leave aside the smaller ones. Simultaneously, the numerous concepts of urban nomadism evolve as a form of cultural attitude. We see growing number of research works showing “wandering rhetoric” as a method enabling to recognise the daily city and to go beyond oversimplified analysis of the urban structure visible from the bird's eye view. These factors contribute to the evolvement of many different interpretations of a city as a unique landscape.

It should be emphasised that urban planning is not isolated in this regard – the notion of a landscape is nowadays evoked in many fields of research, from archaeology to humanities, renewing methodologies used in these fields. This shift from structure to landscape enables understanding many facts, shaking them off from their analytical isolation. As Christopher Tilley has put it, the landscape is a notion which lets us part with the post-enlightenment rationalism, invalidating such dichotomies as culture-nature, subject-object, or knowledge-experience [17]. The landscape concept contains an assumption of incapability to know a thing in an objective and neutral way – the structure of knowledge of a certain area is made of fragmented human experience which is mediated by movement in space.

The present growing interest in urban landscape is also related to a new type of urban form which is a city-region constellation. This form of in-between city, *Zwischenstadt*, does not have any clear boundaries dividing it from its neighbourhood. A nature landscape permeates to the city, and the numerous city continuations are located in the once surrounding countryside. Several urban planners and critics indicate a kind of contradiction in the very notion of the urban landscape resulting from a dichotomy between city and non-city territories. Manfred Kuhn claims that the urban landscape model is based and actually derives from the concept of a city and suburbia which inter-permeate [11].

However, transfer of the landscape notion and experience into the urban space, so deep-rooted in the ideas that evolved at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries, must not be reduced to the current suburbanisation processes. The landscape is first of all a cultural construction and even if nature, or in broader terms environment, is used here as a kind of material, it is clearly inseparable from the imagination and material evidence of presence of people who inhabit it. It does not change however the fact that the landscape has presently become a valuable reference in interpretation of a dispersed city, and what is more, it allows the definition of new tools to shape it. Detlev Ipsen and Holger Weichler emphasise that referring to the notion of a landscape allows one to take into consideration interrelations between forms, ways of land use, styles of life, cultural patterns and dynamics of ecological systems. The authors demonstrate that the urban landscape is not only a metaphor but a “theoretical construction which opens up an interdisciplinary path for both analysis and urban region planning”. The space, society, nature and environment are depicted in this construction rather as a new whole than as an opposition [9]. Presently, when so many critics write about the disadvantageous processes of city space polarisation and its fragmentation, the landscape has become a valuable reference which provides a unique starting point in the process of integration of the dispersed city and consolidation of its disconnected areas.

### 3. Consequences for the City Planning Process

One of the fundamental features of a landscape, both in the geographical sense and in reference to the urban space, is its continuity [10]. Permanent elements interrelate with temporary events and images, urban forms interrelate with natural topographical formations. In the landscape construction all of these are taken in a unifying way – they do not make a random collection but a new whole. Simmel has indicated this unity and homogeneity while comparing the landscape perception to creating a work of art – as a result of both processes the unlimited amount of single elements becomes a new whole, by emphasising some of them and deleting the meaning of others. The sociologist Lucius Burckhardt has raised a similar issue, stressing the possibility to integrate many heterogeneous elements in one whole contained in the notion of a landscape.

The potential for the integrated perception of many different components allows for a creative inclusion of nature with its topographic formations, ecological corridors, or water ways and reservoirs into the urban form's understanding, thus facilitating going beyond the definition of urban planning as organising an isolated built-in structures. The important shift based on this re-valuation is visible not only in theoretical works but also in category divisions applied by the official organisations. For example, the registration categories of the UNESCO World Heritage List which used to clearly distinguish natural, urban and mixed resources are now subject to deeper analysis, and at the blurring borders of the old notions we now see new ones, such as “cultural landscapes” where “cultural and natural values mix and erase borders of the earlier categories” [15]. Simultaneously, many recent studies have confirmed that not only nowadays but also in history, the urban identity was not created by pure isolated forms but rather by the ways in which natural features were transformed into a habitable urban landscape.

Accepting this interpretation brings along an assumed integration of the built structures with the natural environment and defines a valuable starting point for urban interventions which are supposed to enhance the urban identity in the central as well as suburban areas. Quite apparent is the ambition to bring out features which identify new urban territories and which derive from co-operation with the natural environment in the Dutch cities such as Ypenburg, Dordrecht, Alkmaar or Hoogeveen. New suburban residential areas are being constructed there on polders which are purposefully flooded with water. In other cases ecological connections constituted by green areas, waterways or topographic formations are used in the strategies that aim at integrating new urban territories with the ones already existing. As a result, although the continuity of a city developing towards suburbia may not be based on the continuity of the built structures, such areas are incorporated into the city by the landscape continuity. The landscape has begun to play a binding role, linking together the previously separated fragments of the city, helping to perceive and compose them as a whole.

Erasing borders between what is natural and what has been constructed, and moreover, linking such components into the landscape continuity, sets new fields of co-operation between architects, urban planners, landscape architects and artists. Realisation of such projects requires mutual recognition of shifts in the traditional scopes of design and planning. The landscape designers, such as Martha Schwarz or Peter Walker, artists, like Yann Kersale and Olafur Eliasson, and architects such as William Alsop, Steven Hall or Elisabeth Diller and Richard Scfidio seem to be continuously erasing the dichotomies coming from the 19<sup>th</sup> century approach. The New York Highline or the Dublin Grand Canal Theatre projects are innovative interventions which take the form of urban landscapes and consist of many heterogenic components: built structures, activities designed for them, nature and diversified types of elements linking them together: light poles, adventurous constructions of piers, ramps and roofs as well as pieces of art of almost architectural scale. Such constructions seem to be a contemporary reminiscence of the *intermediary elements* introduced to 18<sup>th</sup> century gardens by Alexander Pope and William Kent – those were the minor architectural objects, such as gates, hermitages and ruins linking the hard structures with the natural scenery. Their role was to provide landscape continuity.

A critical factor for forming the city as a landscape is providing conditions for its perception in movement, from a pedestrian path. It is not a coincidence that the early modernistic idea of the urban “nomadism”, which initially emerged as a purely cultural phenomenon, has gradually become part of the analysis for planning procedures. Soon after the groundbreaking work by Kevin Lynch and his proposal to graphically record the path dramaturgy, Edmund Bacon emphasised that only through “never-ending wandering” it is possible to acquire the real experience of the urban space [2]. Two decades later, Peter Bosselmann demonstrated that the time flow impression while



travelling in a city depends on visual features of the city environment (*visual qualities*) and on features related to experiences developed during the travel (*experiential qualities*) [3]. Contemporarily, Jan Gehl makes a thorough analysis of how a city is perceived in motion, considering this recognition as vital factor for designing public places stimulating social interactions [8].

As a result we can see a clear need to complement the traditional planning instruments and tools which at present are far too one-sidedly focused on the quality of static plans. Consequently, generating pedestrian movement through the city has become the task equally important as creating urban compositions. The continuities of the pedestrian walks through a city are perceived to be a powerful tool of its spatial integration. The paths are there to link together separated fragments, to show well-known places in a wider context and to connect the isolated areas. The cities are wrapped up with the circulation routes which use the street network, but quite often create their own, individual links. They go through the dense urban fabric, sometimes they also cross it, enter into amorphous areas and peripheral zones – and only all these components together determine the unique character of the city.

In the official guidelines for British city planners there is a principle to undertake research concerning “movement patterns” and the related social activities [6]. The analysis covers all separate stages of the movement, from reaching the area to circulation within it. As Anthony Abbate, an architect who develops urban planning strategies for Broward County, has put it: “The circulations describe wandering, searching and walking experience” [1]. And thanks to it, Abbate continues, conditions for expanded experience of space in motion emerge, which refers to intellectual and emotional spheres, “which in many studies has been defined as *kinesthetic* and *haptic*”.

This study which was published by the urban office authorities seems to use very soft and relative criteria, compared to standards of typical official documents, but such an attitude refers exactly to what is needed today. Walking across the city, discovering its narratives, atmospheres, reaching the areas of very specific spatial morphology, traces of history or unique qualities social life, is a valuable starting point not only to understand the city but also to be able to form it. From the experience of walking the conviction arises that there are many narratives making up the uniqueness of a city. Sharon Zukin writes that there is a variety of cultures in one city, and stresses also that what is culture in one city may be oppression in another [19]. It is important to make use of this knowledge. A city planning strategy which arises on the direct experience of walking, and more importantly, accepts its importance as a strategy, may protect against initiatives which might result in draining and gentrification of whole city districts made in the name of urban revitalisation (ill. 1). We have already seen such a negative process in the Praga District, Warsaw. Revitalisation plans for Dolne Miasto in Gdansk, comprising among others an initiative to fill in the composition of urban quarters up to the first storey with parking lots, bring even more risk. Although the composition may look nice on the pictures, it would take away the unique opportunity to penetrate the maize of backstreets and yards which have remained only in this part of the city. The city as a landscape perspective protects against such oversimplified understanding of transformation initiatives’ objectives.

Another significant factor of the interpretative construction of the city as a landscape is accepting that the city changes with time. Considering the time dimension of space, arranging various forms for its volatility has become one of planning’s tasks. Diagrams of daily and seasonally changed functional programmes have become another important tool of urban planning. Intensity of human flow on the streets is studied and the presumed level of it is stimulated, irrespective of season and time of day. In many cases temporary elements which activate the space are applied – from mobile constructions to light projections. Often they form part of the so-called cultural planning regeneration strategy and are meant to enable a wide scope of interactions between the space and its users [13].

The process of shaping landscape in a city, just like in nature, is about working on components which change with time and are not fully predictable. Gradually, it has become clear that the main objective of urban planning is not to define everything which would be difficult to achieve in the contemporary city, but rather to initiate certain processes and provide conditions for their further development. Jean Nouvel writes that in a city “things are in a constant process of formation and disintegration. We need to discover the evolutionary process to assess changes, collaborate with them or act against them. (...) It means the end of long-term planning, standard drawings and zoning” [7]. Even the urban planning manuals increasingly promote the idea that the objective of an urban project is to shape the core for urban activities to be developed in the future and not to deliver any ready solution with well-defined final detail.

#### 4. Conclusions

Interpretation of a city as a landscape allows the traditional urban planning tools and instruments to be expanded. Beside analysis of urban structure compositions and the search for new principles for defining them, there is a clear need to take an approach integrating the built-in matter with natural resources and treat these two components in an inseparable manner. Setting pedestrian circulation routes, generating pedestrian traffic flows and considering changes coming with time, that is developing process oriented approaches seem to be vital today in urban planning strategies. Urban landscape may be perceived as a category which helps to understand and to model a new kind of space order – one that is perceived in its environmental dynamics and experienced from the perspective of the path. We do not know what the city of the future will look like. But already today some important changes in urban interpretations are required as well as reconsidering the adequacy of urban planning tools if we do not want to lose the cities by reducing or distorting their development processes.

#### Literatura/References

- [1] Abbate A., *Broward County County-Wide Community Design Guidebook*, Broward County Board Commissioners 2005.
- [2] Bacon E., *Design of Cities*, Thames & Hudson, London 1974, 20 (Wyd. I, 1967).
- [3] Bosselmann P., *Representation of Places: Reality and Realism in City Design*, University of California Press, Berkeley–London 1998, 49-60.
- [4] Christiaanse K., *Urban development as landscape* [In:] *Changing Places, Contemporary German Landscape Architecture*, BDLA (ed.), Birkhauser, Basel–Berlin–Boston 2005, 51.
- [5] De Landa M., *A Thousand Years of Nonlinear History*, Swerve Editions, New York 2000, 260.
- [6] DoE Planning Policy Guidance Note 1, 1997, [za:] M. Carmona, T. Heath, T. Oc, S. Tiesdell, *Public Places – Urban Spaces. The Dimensions of Urban Design*. Amsterdam–London–Tokio: Elsevier 2004, 7.
- [7] Dubost J.-C., Gonthier J.-F. (eds.), *Architecture for the Future*, Terrail, Paris 1996.
- [8] Gehl J., *Life Between Buildings*, The Danish Architectural Press, Copenhagen 2001.
- [9] Ipsen D., Weichler H., *Landscape Urbanism*. Monu 02 – Middle class urbanism, January 2005, 42.
- [10] Jędrzejczyk D., *Geografia humanistyczna miasta*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2004.
- [11] Kuhn M., *Cultural landscapes as protagonists' landscapes, a conversation*, [In:] *Contemporary German Landscape Architecture* (Ed. BDLA), Basel-Berlin-Boston, Birkhauser 2005, 120.
- [12] Nyka L., *Od architektury cyrkulacji do urbanistycznych krajobrazów*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2006.
- [13] Nyka L., Konarzewska B., *Procesy integracji nowoczesnych systemów obrazowania ze strukturalnymi rozwiązaniami fasad budynków*, Czasopismo Techniczne, 2-A/2011, Wydawnictwo PK, Kraków 2011.
- [14] Poetzold H., *Miasto jako labirynt. Walter Benjamin i nie tylko*, [w:] *Przestrzeń, filozofia, architektura. Osiem rozmów o poznawaniu, produkowaniu i konsumowaniu przestrzeni*, red. E. Rewers, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1999, 109-123.
- [15] Pound Ch., *Autentyczność kontynuowana*, [w:] *Tożsamość miasta odbudowanego*, red. R. Cielątkowska, Gdańsk 2001, 90.
- [16] Sieverts T., *Cities without Cities: Between Place and World, Space and Time*, Town and Country, London–New York, Routledge 2003.
- [17] Tilley C., *A phenomenology of landscape. Places, paths and monuments*, Berg, Oxford 1994, 27-33
- [18] Vidler A., *Warped Space. Art, Architecture, and Anxiety in Modern Culture*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts–London 2000, 66 i 76-77.
- [19] Zukin S., *The Cultures of Cities*, Basel, Blackwell Publishing 2002.



- II. 1. Projekt „Narracje/3: natura miasta” wyznaczający czasowe szlaki wędrówek po dzielnicy Dolne miasto w Gdańsku poprzez instalacje i interwencje w przestrzeni publicznej. Kurator projektu: Bettina Pelz. Gdańsk 2011 (fot. L. Nyka)
- III. 1. Project “Narrations /3: Nature of the City” defining temporary circulation paths across the Lower City district of Gdańsk by means of installations and interventions in public space. Project’s curator: Bettina Pelz. Gdańsk 2011 (photo by L. Nyka)